ROBERT GLIŃSKI JAKO PORTRECISTA PROSTYTUCJI NIELETNICH. „ŚWINKI" NA GRANICY

Natalia Zatka

Uniwersytet Wrocławski
Instytut Filologii Polskiej
Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa w Jeleniej Górze
ul. Kiepury 69/19, 58-506 Jelenia Góra, Polska
n.zatka@tlen.pl

Streszczenie

Prostytucja na ekranach kin gości od długiego już czasu. Polska kinematografia nie podejmuje jednak tematu prostytucji homoseksualnej. W swoim opracowaniu autorka stara się zaprezentować jeden ze najnowszych punktów widzenia tego procederu z udziałem nieletnich dzięki oku kamery, z problematyką pogranicza w tle. Film *Świnki* to kunsztownie zrealizowana historia o bolesnym aspekcie życia i dorastania młodzieży we współczesnym świecie – zdominowanym przez konsumpcję, brak ograniczeń moralnych, wolnym od ograniczeń (granic). Przedstawiona tu analiza ma na celu przybliżenie problematyki dziecięcej prostytucji uprawianej na obszarach przygranicznych i skonfrontowanie jej z obrazem filmowym wyreżyserowanym przez jednego z najbardziej wybitnych twórców kina polskiego. Niniejszy tekst pozwoli poznać motywy podejmowania płatnych usług seksualnych, sposoby prewencji oraz walki z takim postępowaniem, być może uzmysłowi skalę nierządu z udziałem dzieci.

Wstęp

Przypadki prostytucji dziecięcej od dawna były opisywane, a przede wszystkim praktykowane w krajach Wschodu, Afryki oraz Ameryki Południowej. Już czteroletnie dziewczynki oddawano do domów publicznych, by tam pobierały naukę od starszej prostytutki o odpowiednim statusie. Nierząd w wydaniu aktywnym następował, gdy dziewczynki osiągały wiek 15 lat. Mniej więcej w takim wieku są „świnki" z otoczenia Tomka.

Warstwa narracyjna filmu opisuje zjawisko prostytucji nieletnich chłopców, która ma miejsce na terenie pogranicza polsko-niemieckiego. Warstwa znaczeniowa prezentuje zanik granic terytorialnych, ale także upadek moralności, zmianę człowieka. *Świnki* przedstawiają zatem problemy społeczne, które dotknęły ludzi po transformacji ustrojowej, po 1989 roku. Wcześniej prostytuowanie się małoletnich nie stanowiło obszaru zainteresowania dla badaczy kultury. Za pomocą metod badań strukturalno-semiotycznych, socjologicznych oraz antropologicznych będzie można prześledzić na materiale filmowym odrzucenie płachty tabuizacji z tego wstrząsającego procederu, wskazując na liczne czynniki – niekiedy zupełnie niepozorne – skłaniające dzieci do uczestniczenia w handlu obejmującym sferę seksualną.

Pierwszy krok ku nierządowi

Pogranicze polsko-niemieckie, niewielkie miasteczko. Jeden z jego mieszkańców, Tomek, to zwyczajny nastolatek. Żyje w blokowisku, chodzi do szkoły, doświadcza pierwszej miłości. W jego rodzinie się nie przelewa. Tomek nie jest jednak skupiony na dobrach materialnych.

Ma pasję, chce rozwijać wszechstronnie zamiłowanie do astronomii. Można rzec, że dobrze rokuje na przyszłość – chcąc wybić się z poszarzałej i praktycznie pozbawionej perspektyw teraźniejszości. Ale nadchodzi miłość, chociaż młodzieńczą fascynację trudno określać tak patetycznie. Dla filmowego bohatera rozpoczyna się czas wyrzeczeń, czas upodlenia, rezygnacji z ideałów. Tomek zostaje prostytutką, „świnką".

Film *Świnki* (2009) w reżyserii Roberta Glińskiego opowiada o brutalnych realiach wolnorynkowej Polski, w której marzenia o materialnym posiadaniu czegokolwiek pękają jak bańka mydlana. Jedynie nieuczciwość, brudny handel, przestępczy światek, sprzedaż własnego ciała może zagwarantować byt. Pasja, marzenia, samorozwój, praca nie; autodestrukcja, demoralizacja, szybki zarobek – tak. Taką drogę otwiera prostytucja. Świadczenie płatnych usług seksualnych jest nieakceptowalne. Początkowo budzi zdumienie. Działaniami, którym poddają się młodzi ludzie, traktowane są przez nich jako rodzaj przygody, jako chwilowe rozwiązanie. Szybko jednak przekonują się do nowej możliwości zarabiania prawdziwych pieniędzy. O tym, jaki stosunek do „płatnej miłości" mają nastolatkowie, świadczy przytoczony poniżej opis przypadku Mariusza P. (lat 15): *Seksu nauczyli go kumple z internatu (...) Śpi na sali z pięcioma innymi, którzy często robią to między sobą. Dla niego jest to dziwne, ale nie wzbrania się i robi to z nimi. Teraz zarabia, pozwalając, by robili to z nim różni faceci. Ma taki swój sposób, jeździ pociągami, i tam się „puszcza"*[1].

Młodzież, „świnki", przekraczając granice polsko-niemiecką, przekracza tym samym granicę moralną (wybiera zło), filozoficzną (decyzja o sprzedawaniu ciała zapada na skutek niekorzystnych warunków społecznych, ekonomicznych) i psychologiczną (skłania się ku postępowaniu sprzecznym z systemem wartości). Nastolatkowie gubią bezpowrotnie okres dzieciństwa, forsują pewną barierę, kpią z ograniczeń. Wkraczają na ściśle wytyczony i zamknięty obszar. Czy z możliwością powrotu do tego, co zostawili...?

Prostytucja w świetle badań

Usługi seksualne świadczone przez osoby małoletnie wobec dorosłych za pieniądze lub korzyści materialne to nie problem z marginesu społecznego. Najczęściej bezpośrednio dotyczy wychowanków placówek opiekuńczych oraz młodocianych cudzoziemców pozostawionych samych sobie. Czyn ten nie jest karany, lecz traktowany jako objaw demoralizacji. Karze podlega wyłącznie nakłanianie bądź czerpanie zysków z prostytucji osób uczestniczących w procederze (w polskim prawie to kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat, bez względu na wiek nakłanianych osób). *Dane Komendy Głównej Policji za rok 1996 wskazują wzrost czynów lubieżnych względem osób poniżej 15. roku życia, z 1 492 w roku 1994, 1 477 w roku 1995 do 1 737 w roku 1996*[2]. Inne źródło podaje: *Policja odnotowuje, że do procederu przystępują coraz młodsi. Jedna trzecia spośród 46 przypadków ujawnionych w województwie dolnośląskim to dzieci, które nie ukończyły 13 lat*[3]. Zjawisko to wymaga monitorowania obejmującego wczesną identyfikację problemu, procederów służących zapobieganiu oraz fachowej pomocy dla jego ofiar. Raport w tym zakresie został sporządzony przez Fundację Helsińską, a jego treść można odnaleźć na stronach internetowych tejże. Raport zwraca uwagę, że problem prostytucji dziecięcej dotyka małoletnich cudzoziemców. *Zdaniem Fundacji brak granic wewnętrznych w UE i stosowanie*

[1] J. Kurzępa: *Młodzież pogranicza – „świnki", czyli o prostytucji nieletnich.* Kraków, 2005, s. 147.

[2] Ibidem, s. 187.

[3] B. Pietkiewicz: *Dziecięca prostytucja. Młodszy przedmiot pożądania.* „Polityka", 2002, nr 40 (2370) z dn. 05-10-2002 r., s. 26.

uproszczonej procedury kontroli na przejściach granicznych sprzyja sprawcom handlu. Fundacja podkreśla także, że większość małoletnich cudzoziemców bez opieki, którzy trafiają do placówek interwencyjnych, ucieka z nich po krótkim czasie, na ogół z pomocą stręczycieli[4]. Filmowe „świnki" uczestniczą w tranzycie, który organizuje niejaki Borys. Jego działanie przypomina – zapewne zabrzmi to zaskakująco – działalność biura podróży. Oferty typu *last minute* okazują się najlepsze. Chłopcy i ich klienci dowiadują się o miejscach spotkań niemal chwilę przed umówionym terminem. Ceny są konkurencyjne, jakość usług najlepsza, a to skutkuje pełnym zadowoleniem klienteli (eleganckiej

i niewiarygodnie bogatej). Taki to przygraniczno-sutenerski kapitalizm... Przykład z filmu doskonale może sprawdzać się w rzeczywistości. Działalność tego typu niemal zawsze zakłada istnienie osoby stojącej na czele. Czas to pieniądz, więc zarówno klientom, jak i usługodawcom, zależy na sprawnie przeprowadzonych transakcjach, o których informują organy ścigania oraz media.

Kolejnym dokumentem, który porusza kwestię tego niechlubnego procederu nieletnich, przedstawionego w produkcji filmowej, w jakimś stopniu o charakterze dokumentalnym, jest materiał zgromadzony przez UNICEF. Według badań przeprowadzonych na niemiecko-czeskim pograniczu (dane z 2003 r.), liczba dzieci oferująca usługi seksualne niemieckim turystom niepokojąco rośnie[5]. W przeważającej części są to dzieci z rodzin biednych i wielodzietnych, głównie z obszaru Słowacji i Moraw. Co godne uwagi – i zdumiewające – około 50 procent młodzieży poddanej badaniu postrzegania zjawiska prostytucji, nie uważa jej za przejaw braku moralności, postępowanie wstydliwe, a tym bardziej za problem. Wprost przeciwnie. Coraz powszechniejsze staje się postrzeganie nierządu jako alternatywnego sposobu zarabiania pieniędzy. Powoli zaczyna brakować zahamowań, a to budzi przerażenie. Natomiast według zapisów pochodzących z dokumentacji ONZ, prostytucja dziecięca to zaangażowanie dziecka w oferowanie seksualnych usług świadczonych w zamian za korzyści materialne, co w prawie polskim uważane jest za przejaw demoralizacji. Jednym z poważniejszych problemów okazuje się prostytucja wyjazdowa, której trzon stanowią chłopcy mieszkający w województwach przygranicznych.

Oblicza „płatnej miłości"

Prostytucja jest zjawiskiem istniejącym w różnych kulturach. Jest to trwała instytucja społeczna występująca we wszystkich warstwach społecznych[6]. Granice i zasięg prostytucji są niemożliwe do precyzyjnego określenia. Według lokalnie przeprowadzanych badań, w rejonie pogranicza – co jest istotnym czynnikiem wpływającym na koncentrację prostytucji na danym obszarze – odpłatne usługi seksualne świadczy około tysiąca kobiet wielu narodowości (gł. Polki, Rosjanki, Ukrainki). Większość prostytuujących się kobieto to grupa w wieku 35-39 i 40-44 lat. Wśród mężczyzn są to osoby w wieku ok. 25 lat[7]. Prostytucja jawi się jako pewien model życia zaczerpnięty z cywilizacji Zachodu, jako sposób na szybkie osiągnięcie środków do życia, a więc forma zarobkowania. W powszechnej opinii ten proceder rozwija się głównie w miejskich aglomeracjach, w miastach o statusie największy pod względem gospodarczym. Niestety przypadki uprawiania nierządu w mniejszych

[4] *Prostytucja dziecięca to nie marginalny problem* [17.08.2011].
Dostęp z WWW: http://kobieta.wp.pl/kat,62594,page,2,title,Prostytucja-dziecieca-to-nie-marginalny problem,wid,11470106,wiadomosc.html

[5] *UNICEF: Rośnie dziecięca prostytucja na niemiecko-czeskim pograniczu* [17.08.2011]. Dostęp z WWW: http://wyborcza.pl/1,75248,1750064.html [dostęp: 17.08.2011 r.].

[6] K. Imieliński: *Manowce seksu – prostytucja.* Łódź, 1990, s. 9.

[7] B. Karwat, A. Skrzypiec: *Prostytucja jako zjawisko społeczne i problem niedostosowania społecznego. Raport o środowisku osób pracujących w seksbiznesie na przykładzie miasta Szczecina.* Szczecin, 2001, s. 3.

ośrodkach na ogół bywają przemilczane, nie są traktowane jako problem społeczny w skali kraju. Jednak taki sposób deprawacji obejmuje swoim zasięgiem zamieszkałą tam ludność. Pogranicze to podłoże sprzyjające rozwojowi prostytucji, odznaczające się kłopotami z jej zwalczaniem.

Choć dominującym rodzajem prostytucji jest płatna miłość o charakterze heteroseksualnym, coraz częściej mamy do czynienia – tak jak w filmie Glińskiego – z sytuacjami utrzymywania kontaktów seksualnych z przedstawicielami tej samej płci. *Badania wykazały, że prostytucję homoseksualną uprawiają przede wszystkim mężczyźni, a w minimalnym stopniu kobiety. Wśród mężczyzn uprawiających prostytucję przeważają młodzi w wieku 17-20 lat. Większość z nich pochodziła ze środowiska robotniczego, chłopskiego, a tylko niewielka grupa z rodzin inteligenckich*[8]. W przypadku regionów pogranicza klientela to najczęściej mężczyźni niemieccy, panowie wieku 30-40 lat, o sporych dochodach. *Prostytucja męska w Polsce nie jest bardzo rozpowszechniona, niewiele jest agencji towarzyskich, które zatrudniają mężczyzn, toteż ta kategoria prostytucji związana jest najczęściej z marginesem życia społecznego*[9]. Motywami podejmowania takich działań są w przypadku prostytuujących się dzieci, chłopców i mężczyzn pobudki ekonomiczne. Na ogół dziecięca prostytucja to proces dobrowolny, dlatego przypadki takie bardzo rzadko są ujawniane. To z kolei wpływa na poczucie bezkarności osób pośredniczących w rozwijaniu tej gałęzi prostytucji. Wraz z szerzeniem się nierządu i brakiem stosowania zabezpieczeń, co dotyczy seksu męsko-męskiego, wzrasta ryzyko zarażenia wirusem HIV i chorobami wenerycznymi. Samym klientom stosunek seksualny z udziałem dziecka daje poczucie kontroli, poczucie władzy nad samym sobą i nad małoletnim. Młody człowiek – chłopiec – nie wykpi, nie urazi, nie będzie żądał obietnic, nie powije potomstwa.

Prostytucja jako przejaw niedostosowania społecznego – przyczyny i skutki uprawiania nierządu

Prostytucja jest uwarunkowana splotem czynników rozmaitej natury. Wraz z upływem czasu koncepcje dotyczące pobudek podejmowania nierządu zmieniały się. Początkowo przyczyn doszukiwano się w teoriach biologicznych, m.in. Hevelecka, Ellisa, Hirschfelda, Lombrosa, łączących seksualność kobiet – nadmierną oziębłość bądź zmysłowość – ze skłonnościami do oddawania się za pieniądze. Engels i Bebels łączyli prostytucję z brakiem pieniędzy, bezrobociem i nędzą[10]. Współcześnie przeważa pogląd patologicznego środowiska wychowawczego[11]. Antoniszyn i Marek wskazują na stereotypowe postrzeganie zjawiska, szukając determinant w nieszczęśliwym dzieciństwie, przytaczając chociażby przykłady dzieci z tzw. „dobrych domów", które uczestniczą w procederze nierządu[12]. Materiał filmowy Glińskiego w pewien sposób potwierdza zdanie obu teoretyków. Świat głównego bohatera *Świnek* do pewnego momentu przypomina realia jego rówieśników. Większość rodzin z tego obszaru żyje skromnie, a pieniędzy od miesiąca do miesiąca ledwie wystarcza. Dzieci z tych rodzin wydają się być pogodzone z taką jakością życia, a przynajmniej zdecydowana ich większość. Ale zły los nie oszczędza szesnastoletniego chłopaka – pozwala mu spotkać Martę, dziewczynę równie egoistyczną i bezwzględną, jak próżną, mało wartościową, interesowną. Ona także jest dzieckiem z biednego domu, lecz nie chce przyjąć życia jakim ono jest. Pragnie modnych ubrań, kosmetyków, podwyższonego standardu codzienności.

[8] K. Imieliński: *Seksuologia społeczna.* Warszawa, 1974.
[9] B. Karwat, A. Skrzypiec, op. cit., s. 9.
[10] B. Karwat, A. Skrzypiec, op. cit., s. 12.
[11] Ibidem, s. 13-14.
[12] Ibidem.

Satysfakcję przynosi jej patologiczny konsumpcjonizm. Podobnie jak pozostałe „świnki", zadowolenie dostarcza wyłącznie to, co namacalne. W imię tych dóbr także i Marta jest w stanie poświęcić (albo użyczyć) własne ciało i ciało Tomka. Ten z kolei, pragnąc dać Marcie wszystko, o czym marzy, co jest jej potrzebne do szczęśliwego z nim bycia, sprzedaje swoją dumę, czystość, niewinność i obrzydliwie obsługuje niemieckich pedofilów.

Niektórzy krytycy nazywają produkcję Glińskiego przesadzonym moralitetem. Przypomnijmy jakie znamiona nosi tenże. Wśród jego cechy wymienia się zatem takie przymioty: dydaktyzm, alegorię, uniwersalność – zwłaszcza prawideł kierujących ludzkim życiem, antropocentryzm. W tym wypadku ukazywanie wewnętrznego rozdarcia Tomka, okrucieństwa prostytucji, pewnej „uniwersalności" problematyki nierządu, po części klasyfikują produkcję Roberta Glińskiego do merytorycznego obszaru moralitetu. Jednakże możemy odnaleźć kilka słabych stron dydaktycznego przesłania tego twórcy. Twórca, zamiast obalać stereotypy, raczej je potwierdza. Antagonistami są Niemcy. Pozytywnymi lub negatywnymi bohaterami, posiadającymi szansę na przemianę, są tylko Polacy. Ojciec Tomka wyraża swoją dezaprobatę wobec niemieckich sąsiadów. Jest nieprzyjemny w rozmowie z zaniepokojonym niemieckim nauczycielem, który pragnie pomóc Tomkowi. Nie zgadza się, by nauczyciel wszedł do mieszkania. Wmawia „gościowi", że polska rodzina jest traktowana przez Niemców jak złodzieje. Ojcu nie przeszkadza natomiast, że syn wplątał się w kłopoty. Przynosi do domu pieniądze, cała reszta wydaje się mniej istotna. Uprzedzając się do człowieka (bo przecież bez znaczenia jest jego narodowość), rodzic ignoruje rzeczywisty problem. Miasto, w którym toczy się akcja filmu, podzielone jest na część polską i niemiecką. Pierwsza z nich to synonim biedy, depresji, nijakości. Druga oznacza luksus, podwyższony standard życia, jego pełnię. Zdjęcia nakręcono w Gubinie (niemiecka część: Guben). *Z tego miasta pochodzi też autorka scenariusza, której obserwacje oraz znajomość tamtejszych realiów sprowokowały do napisania obecnego skryptu, a ekipę do zrealizowania obrazu w niemal wprost "naturalnym" środowisku*[13]. Podejmowane pod wpływem grupy rówieśniczej działania, pochopne decyzje, prowadzą młodzież do wkroczenia w role ofiar. Wraz z podziałami administracyjnymi zanikają podziały etyczne. Stosunek seksualny staje się przedmiotowy – prowadzi wszak do nabycia przedmiotów albo usług (korzyści) pożądanych. Rozwiązłość seksualna dzieci w wieku poniżej 15. roku życia jest zatrważająca. Funkcjonowanie w świecie zostaje przewartościowane. Dzieci pełnią role rodziców: pomagają finansowo, przejmują na siebie emocjonalne problemy dorosłych, ponoszą rozmaite konsekwencje obranych przez siebie dróg. Dorośli są wyraźnie zagubieni: nie zdają sobie sprawy z sytuacji, w jakiej znajdują się ich dzieci (albo dla wygody i własnego spokoju) sprawiają wrażenie nieświadomych, krzywdzą zamiast socjalizować, nie dostarczają wzorców, popierają „kombinowanie".

Prostytucja jest przykładem niedostosowania społecznego. Chociaż młodzi ludzie nie zawsze realizują schemat „kariery" prostytuujących się homoseksualnie (tzw. kariery szaletu), zachodzi ryzyko, że w miarę trwania tego procederu, mogą osiągnąć poszczególne fazy upodlenia. Dla osób prostytuujących się z własnej woli (także dla głównego bohatera filmu i jego rówieśników), wartością jest wyłącznie pieniądz. Moralność odchodzi w zapomnienie, mimo że proceder nierządu staje się piętnem, zwłaszcza dla społeczeństwa z pogranicza. Główny bohater *Świnek* spostrzega wątpliwą z punktu widzenia zdroworozsądkowego atrakcyjność środowiska koleżeńskiego, które umożliwia mu zaspokojenie jak największej ilości potrzeb (także skosztowanie rozmaitych używek), a to prowadzi do uzależnienia od grupy. W tym wypadku liberalizm rówieśniczy i wzajemne nakłanianie do uprawiania

[13] A. Cichmiński, *Robert Gliński o prostytuujących się nastolatkach* [18.08.2011]. Dostęp z WWW: http://www.stopklatka.pl/wydarzenia/wydarzenie.asp?wi=32173. Autorką scenariusza jest Joanna Didik, jedna ze studentek Glińskiego.

nierządu skutkują postrzeganiem prostytucji jako mało wymagającego sposobu na posiadanie pieniędzy i materialnych dóbr. Chłopak zostaje „wchłonięty" do grupy poszukiwaczy przygód, organizatorów „draki", młodzieży ciekawej świata, lecz w wymiarze negatywnym. Rodzi się w nim agresja, zawziętość. Gaśnie samoakceptacja – głównie na skutek dylematu odnoszącego się do orientacji seksualnej (heteroseksualny, bo zakochany w dziewczynie i pożądający jej; homoseksualny, bo uprawia seks z mężczyznami).

Dzięki realistycznym zabiegom Glińskiego wkraczamy w mroczny światek, którym rządzą przemyt, nielegalny handel i prostytucja. Oglądamy psychologiczną sylwetkę młodego chłopaka z rejonu przygranicznego, który to pragnie zaspokoić „wyższe potrzeby" swojej ukochanej. Tomek pochodzi z normalnej[14] rodziny. Brak mu bliskości, rodzinnego ciepła, których nie jest w stanie zapewnić ani ojciec, żyjący w świecie telewizyjnym, ani matka, która pracuje nieustannie. Więzi emocjonalne pomiędzy członkami rodziny wyraźnie osłabły, cytując Jacka Kurzępę można nazwać je formalnymi[15]. Więzi łączące Tomka i jego ojca cechuje swoista obojętność, neutralny stosunek ojca do syna i syna do ojca. Jest jednak troska, opieka (ta ostatnia w postaci nieco zniekształconej), serdeczność. To dlatego Tomek stara się pomóc materialnie rodzinie. Oprócz obowiązku szkolnego, przejmuje po części zobowiązanie ekonomiczne – pracuje dorywczo. Szybko dorasta, adaptuje się do zaistniałych warunków, bowiem w takich właśnie realiach to jedyna możliwość, by przeżyć. Szarość dnia nie jest jednak zupełna – chłopak ma pasję, której przeznacza resztki wolnego czasu. W miarę upływu czasu pasja astronomiczna przeradza się w „pasję" przebywania w „Zodiaku", który jednak nie ma nic wspólnego z gwiazdami. To miejscowa dyskoteka, ulubione chyba miejsce Marty.

Reżyser filmu *Świnki* dotknął tematu istotnego, szokującego. Prostytucja nieletnich jest procesem demoralizacji młodego człowieka. Wybory, jakich dokonują nastolatkowie wraz z poszczególnymi etapami wrastania w proceder sponsoringu, zupełnie nie pasują do wizerunku pełnych marzeń dzieci. Dziecięca naiwność ulatuje. Jej miejsce zastępuje cynizm, bezwzględność, nastawienie na zysk. Ale nie nagle W życiu tak szybkie przeobrażenie poczwarki nie następuje. Osobowość, która dąży do degradacji, nie topnieje stopniowo i nie jest od razu jednoznacznie zła. Różnorodność negatywnych doświadczeń wraz z brakiem zainteresowania losem prostytuujących się nieletnich niesie zgubne dla ich podmiotowości skutki. Słuszne więc wydaje się stwierdzenie, że pierwszym krokiem przeciwdziałania jest brak bierności i cichego przyzwolenia, płynących ze strony środowiska dorastania

Jak zapobiegać?

Najbardziej lukratywnym rejonem gałęzi seks-biznesu jest Azja Południowo-Wschodnia. Udział nieletnich stanowi coraz wyższy jej odsetek[16]. *Przemysł dziecięcych usług seksualnych bardzo dynamicznie rozwija się głównie przy samych granicach państwowych – zwłaszcza tych, które oddzielają państwa o nierównym statusie ekonomicznym (np. granica amerykańsko-meksykańska czy polsko-niemiecka). Motywem do przekraczania granicy przez dzieci i młodzież jest chęć znalezienia „pracy", a pomagają im w tym zorganizowane grupy*

[14] Przymiotnik „normalna" ma tu znaczenie: pozbawionej relacji patologicznych, bez dysfunkcji, demoralizacji.

[15] J. Kurzępa, op. cit., s. 129. Autor określa je jako takie, w których rodzic przejawia zainteresowanie wobec dziecka, jednak przez pryzmat pewnej konieczności, np. „Jesteś moim dzieckiem i mieszkasz ze mną…" lub „Dopóki nie skończysz 18 lat, jesteś pod moją opieką…". To przykład więzi niedoskonałej, niepożądanej.

[16] Autorka ma tu na myśli wykorzystywanie seksualne dzieci w celach komercyjnych,a więc prostytucję, pornografię dziecięcą, handel dziećmi w celach seksualnych. Choć porównanie danych z lat 90. ubiegłego wieku z danymi z wczesnych lat XXI wieku wskazują tendencję spadkową podejmowania przez dzieci pracy, która w jakikolwiek sposób zagraża ich zdrowiu lub życiu – według informacji Międzynarodowej Organizacji Pracy to liczba prawie 120 mln – wciąż odnotowuje się rażące przypadki krzywdzenia nieletnich na tle seksualnym.

przemytników[17]. Innymi czynnikami umacniającymi ten problem społeczny są: kryzys instytucji rodziny, czynniki kulturowe (mężczyźni jako aktywne seksualnie jednostki, dla których korzystanie z usług prostytutek jest koniecznością) oraz oddziaływanie mediów (kreowanie kolorowego świata, kuszenie łatwością zarabiania pieniędzy, eksponowanie seksualności młodzieży). Przyczyny prostytuowania się nieletnich mają więc złożoną naturę. Badania prowadzone przez Lubuską Akademię Nauk skłaniają do sformułowania wniosku, że zjawisko bycia „świnką" nabrało niepokojącego charakteru, bowiem początkowe traktowanie tych działań jako „pracy dorywczej" przekształca się w sposób myślenia o przyszłości, stając się sposobem na życie. Celowe wydaje się więc podjęcie działań profilaktycznych, zarówno ze strony władz centralnych czy organizacji pozarządowych, jak i (albo przede wszystkim) ze strony samorządów lokalnych. Program ochrony i pomocy wobec nieletnich prostytutek powinien zakładać zapewnienie schronienia dla dzieci wykorzystywanych seksualnie, system poradnictwa, zmodyfikowanie (zaostrzenie) przepisów prawa zapobiegając tym samym uprawianiu nierządu przez dzieci, sformułowanie programów chroniących potencjalne ofiary lub skrzywdzone już ofiary prostytucji.

Zakończenie

Nierząd na obszarach przygranicznych zbiera swoje żniwa. Proceder sprzedawania ciała przez dzieci wymaga należytej uwagi, niesienia pomocy, a przede wszystkim przeciwdziałania. Podjęcie problematyki związanej z prostytucją nieletnich na gruncie kinematografii jest zadaniem trudnym, a nawet drastycznym. Robert Gliński sięga po temat ze sfery społecznego tabu, czyniąc z przerażającej historii pozbawioną patosu opowieść, z doskonałą obsadą i dokumentalną manierą, kierując spojrzenia widzów na ten palący problem. W zrealizowanym przez siebie dziele Gliński zwraca uwagę, że prostytucja istnieje w najgorszym z możliwych jej wydań i wciąż będzie jednym ze sposobów zarobkowania. Trwogę budzi rzeczywisty, ekspansywnie postępujący proces demoralizacji, dotykający coraz młodsze dzieci, które nie odnajdują w swoim postępowaniu niczego złego. W świecie przygranicznej seksturystyki pojęcia dobra i zła przestają być antonimami. Uprzedzenia i stereotypy, bardzo silna niechęć międzynarodowa oraz zawiść powodują lekceważenie realnego problemu młodzieży. Fabuła polsko-niemieckiego dramatu obyczajowego obnaża smutną i uderzającą prawdę dziecięcego cierpienia.

[17] M. Przybysz-Zaremba: *Prostytucja nieletnich – czy to problem społeczny.* „Niebieska Linia", 2007, nr 5, s. 32.

Literatura

[1] CICHMIŃSKI A.: *Robert Gliński o prostytuujących się nastolatkach* [18.08.2011]. Dostęp z WWW: http://www.stopklatka.pl/wydarzenia/wydarzenie.asp?wi=32173.

[2] IMIELIŃSKI K.: *Manowce seksu – prostytucja*. Łódź,1990.

[3] IMIELIŃSKI K.: *Seksuologia społeczna*. Warszawa, 1974.

[4] KARWAT B., SKRZYPIEC A.: *Prostytucja jako zjawisko społeczne i problem niedostosowania społecznego. Raport o środowisku osób pracujących w seksbiznesie na przykładzie miasta Szczecina*. Szczecin, 2001.

[5] KURZĘPA J.: *Młodzież pogranicza – „świnki", czyli o prostytucji nieletnich*. Kraków, 2005.

[6] PIETKIEWICZ B.: *Dziecięca prostytucja. Młodszy przedmiot pożądania*. „Polityka", 2002, nr 40 (2370) z dn. 05-10-2002 r.

[7] Prostytucja dziecięca to nie marginalny problem, [17.08.2011]. Dostęp z WWW: http://kobieta.wp.pl/kat,62594,page,2,title,Prostytucja-dziecieca-to-nie-marginalny problem,wid,11470106,wiadomosc.html.

[8] PRZYBYSZ-ZAREMBA M.: *Prostytucja nieletnich – czy to problem społeczny.* „Niebieska Linia", 2007, nr 5, s. 30-33.

[9] UNICEF: Rośnie dziecięca prostytucja na niemiecko-czeskim pograniczu [17.08.2011]. Dostęp z WWW: http://wyborcza.pl/1,75248,1750064.html.

Filmografia

[10] *Świnki* (2009), reż. R. Gliński, 93 min.

Natalia Zatka, mgr filologii polskiej

ROBERT GLIŃSKI JAKO PORTRÉTISTA PROSTITUCE NEZLETILÝCH. "PRASÁTKA" NA HRANICI

Po zrušení kontrol na mezistátní hranici začala příhraniční prostituce v Evropě vzkvétat. Na prodeji sexuálních služeb se stálé více podílejí nezletilí. Problém "prasátek" je obecně tiché drama dětí, pro které je prostituce způsob výdělku, a které je jen velmi zřídka odhaleno. Cílem této analýzy je upozornění na širokou škálu chování se známkami podmíněné prostituce. Tuto obtížnou problematiku vyportrétoval Robert Gliński. Díky jeho práci můžeme nahlédnout do prostředí nezletilých chlapců provozujících prostituci.

ROBERT GLIŃSKI ALS PORTRAITIST DER PROSTITION MINDERJÄHRIGER. „SCHWEINCHEN“ AN DER GRENZE

Nach der Abschaffung der Grenzkontrollen erfährt die Prostitution entlang der Grenzen eine Blütezeit. Am Verkauf sexueller Dienste beteiligen sich immer mehr Minderjährige. Beim Problem der „Schweinchen“ handelt es sich im Allgemeinen um ein stilles Drama der Kinder, für welche die Prostitution eine Verdienstmöglichkeit darstellt. Dieses Drama wird nur sehr selten aufgedeckt. Ziel dieser Analyse ist es, auf die breite Skala des Umgangs mit den Anzeichen der bedingten Prostitution aufmerksam zu machen. Diese schwierige Problematik wurde von Robert Gliński portraitiert. Seine Arbeit ermöglicht uns einen Einblick in das Milieu der minderjährigen Jungen, welche der Prostitution nachgehen.

ROBERT GLIŃSKI AS A PORTRAITIST OF MINORS’ PROSTITUTION. ”PIGGIES” ON THE BORDER

After the abolition of border checks at international borders, prostitution began to flourish in Europe. Minors have been increasingly involved in the sale of sexual services. The problem of "piggies" is generally a quiet drama of children for whom prostitution is a way to earn their living; only rarely is it detected. The aim of this analysis is to highlight a wide range of behavioural signs of conditional prostitution. This difficult issue has been described by Robert Glinski. Due to his work, we can look into the world of underage boys engaged in prostitution.